

JAN HUZAR
ur. 1929; Dorohusk



Tytuł fragmentu relacji	Śnieg się rozstępował
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	samochód Syrena, anegdota, Huzar Jan (1929-)

Śnieg się rozstępował

Dojechałem do Łukowa. I jeżdżąc po mieście na tej “dwójce” - no bo miałem drugi bieg włączony, zablokował mi się, nie mogłem go wyłączyć – raptem wyskoczyła mi ta dźwignia biegów i już normalnie mogłem włączać. To w mieście w Łukowie się stało. I przyjechałem do Lublina.

No, ale nawiązując do tego samochodu jeszcze raz. Ja tak jeździłem później i nie miałem przypadku żadnego, aż do lata, z tą skrzynią biegów. I byłem w Białej Podlaskiej, i włączył mi się czwarty bieg. I w Białej Podlaskiej nie mogłem wyłączyć czwartego biegu. I przyjechałem do Lublina, aż pod garaż sam na tym zablokowanym czwartym biegu. Obawiałem się tylko górki, tutaj pod Lublinem, że jak ktoś mi wyjedzie, ja będę musiał pod górę przyhamować, no to w tym dołku zostanę. No, ale jakoś tak się udało, że wymanewrowałem, przyjechałem na czwartym biegu do Białej Podlaskiej.

A samochód...[u] nie bardzo chciałem zmieniać, bo się przekonałem w zimie, że gdybym miał inny samochód to nieraz bym został w śniegu, zamiast dojechać do domu. Bo miałem takie sytuacje, że zakopane samochody na drodze, była zamieć, i ja się potrafiłem przebić obok ugrzęźniętych samochodów, przebić się przez śnieg i wyjechać z zasp, i jednak dojechać do Lublina. I to miałem wiele razy tak. Już nabrałem takiej wprawy, że jak widziałem zaspę, to tylko na gaz i trzymać dobrze kierownicę. Śnieg się rozstępował. I jechałem do przodu [tą] Syreną. Przedni napęd, duże koła. I to właśnie powodowało, że można było się wycofać z tych zasp.

Data i miejsce nagrania	2008-07-30, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"